

Lubartów, 27.02.2018r.

Szanowny Panie Burmistrzu, Szanowni Radni,

Pod koniec lutego dowiedzieliśmy się o reorganizacji Przedszkola Miejskiego Nr 4 w Lubartowie. W miejsce oddziałów „zerówkowych” i kosztem naboru dzieci 3-letnich utworzony ma być w jednym z budynków przedszkola żłobek.

My rodzice dzieci z Przedszkola Miejskiego Nr 4 w Lubartowie wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec tego.

Utworzenie żłobka w samym założeniu jest pomysłem dobrym i potrzebnym w naszym mieście, ale nie chcemy aby odbywało się to kosztem naszych dzieci. Dlaczego niszczone jest świetnie prosperujące, bardzo dobrze wyposażone przedszkole w dobrym stanie technicznym? Tradycja „Czwórki” sięga początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Przedszkole to cieszy się bardzo dobrą opinią wśród Rodziców i zapewne wielu z nich chciałoby, aby właśnie tutaj ich pociechy rozpoczęły przygodę z edukacją w przyszłym roku szkolnym. Niestety decyzja władz miasta pozbawia ich tej możliwości.

Szanowni Państwo Radni. Chcielibyśmy przybliżyć w jaki sposób my rodzice zostaliśmy poinformowani o całej tej sprawie i w jakie warunki są kierowane na siłę nasze dzieci. Ocenę całej sytuacji zostawiamy Szanownej Radzie.

Pod koniec listopada ubiegłego roku władze Lubartowa złożyły wniosek o dofinansowanie (z programu MALUCH+) utworzenia miejsc dla dzieci dwuletnich, w budynku istniejącego Przedszkola Miejskiego nr 4 w Lubartowie. Podejmujący tę decyzję musieli mieć świadomość, że taka zmiana spowoduje usunięcie innych dzieci z tego budynku, a co za tym idzie sprzeciw ich rodziców. Jednak to wszystko odbyło się bez żadnych konsultacji z nami. Nikt w tym Dyrekcja przedszkola nie poinformował nas o planach Pana Burmistrza.

Na początku stycznia jak co roku na prośbę pań nauczycielek ustnie, bądź pisemnie deklarowaliśmy chęć kontynuowania przez nasze dzieci nauki w Przedszkolu Miejskim Nr 4.

W zarządzeniu burmistrza Nr VII/758/2018 z dnia 26 stycznia 2018r. w sprawie terminów postępowania rekrutacyjnego i uzupełniającego do placówek

oświatowych prowadzonych przez Miasto Lubartów w roku szkolnym 2018/2019 nie ma ani słowa o likwidacji oddziałów zerówkowych w naszym przedszkolu, ani o braku naboru 3 latków. Wszystko dla nas rodziców wydawało się być w porządku.

Nagle pod koniec lutego zostajemy pojedynczo kierowani przez wychowawców lub przez ich pomoc na rozmowę do dyrekcji przedszkola. Podczas rozmów zostajemy ustnie poinformowani o fakcie zlikwidowania oddziałów zerówkowych i braku naboru dzieci 3-letnich na rzecz nowo powstającego żłobka.

Dodatkowo Dyrekcja przedszkola podczas rozmów wprowadzała dezinformacje wśród rodziców, mówiąc „o pełnym zrozumieniu sytuacji przez innych rodziców i bezproblemowym kierowaniu przez nich dzieci do oddziałów „zerówkowych” przy szkołach podstawowych”. Co w istocie jest nieprawdziwe!

Dyrekcja przedszkola niechętnie lub w ogóle nie wydawała druków deklaracji o kontynuowaniu nauki w przedszkolu przez nasze dzieci.

Po rozmowach wśród rodziców okazuje się jednak, że większość z nich jest niezadowolona z zaistniałej sytuacji oraz z formy i stylu potraktowania ich przez dyrekcję przedszkola oraz władze miasta. Postanowiliśmy wobec tego zorganizować spotkanie i w tym celu w szafkach dzieci pozostawiliśmy zaproszenia informujące o tym. Informacja ta nie dociera jednak do wszystkich rodziców, ponieważ pani dyrektor nakazuje przeszukanie szafek i zabranie z nich zaproszeń. Co było, mówiąc delikatnie, nie do końca dojrzałe.

Pomimo tych przeciwdziałań doszło jednak do spotkania rodziców, które odbyło się 23 lutego b.r. i na którym decyzją wszystkich obecnych na nim rodziców jednogłośnie postanawiamy walczyć o nasze dzieci.

W tym czasie w gazecie miejskiej „Lubartowiak” i na stronie internetowej Urzędu Miasta Burmistrz Janusz Bodziacki informuje o swoim sukcesie, jakim jest otrzymanie dotacji 1 200 000 zł z programu MALUCH+, nie informując opinii publicznej o tym, że żłobek powstanie kosztem 6 letnich dzieci, które będą musiały opuścić budynek, oraz kosztem dzieci 3 letnich, które zostaną pozbawione możliwości nauki w przedszkolu, ze względu na brak naboru w przyszłym roku szkolnym.

Wobec zaistniałej sytuacji pytamy. **Dlaczego informacja o zamiarze reorganizacji Przedszkola Miejskiego Nr 4 do końca była ukrywana? Dlaczego do tej pory nie są opublikowane żadne dokumenty, na mocy których ma dojść do reorganizacji tej placówki?**

Miejsce gdzie mieści się obecnie przedszkole jest miejscem bezpiecznym i cichym. Nasze dzieci czują się tu bardzo komfortowo, a my rodzice jesteśmy zadowoleni z opieki wychowawczo-opiekuńczej. Przedszkole to, ma doskonałych pracowników, wychowawcy posiadają bardzo dobre wykształcenie i dobry kontakt z dziećmi.

Co oferuje się naszym dzieciom w zamian:

Rozbijanie więzi emocjonalnej dzieci, które tworzyły relacje między sobą przez 3 lata, przywiązały się do miejsca i do pracowników przedszkola, do którego z wielką chęcią chcą uczęszczać.

Podwójny stres spowodowany przejściem w nowe środowisko „grupy zerówkowej” oraz kolejny stres w kolejnym roku szkolnym po przejściu naszych dzieci do pierwszej klasy.

Brak w szkołach trzech posiłków o odpowiedniej jakości. W przedszkolu dzieci otrzymują trzy posiłki. Menu jest układane przez dietetyka, smaczne, zdrowe, podawane o odpowiedniej porze dostosowane do wymogów i wieku naszych dzieci.

Brak opieki nad dziećmi podczas ferii zimowych i wakacji. Szkoły nie pracują podczas tych okresów. Co w takiej sytuacji mają zrobić pracujący rodzice, którzy nie są nauczycielami.

Wąskie godziny pracy szkolnych zerówek. W przedszkolu dzieci mogą przebywać od godz. 6.30 do 16.30. A w szkołach tylko 5 godzin, a później dzieci skazane są na świetlice, w której jest jedna opiekunka na wszystkie dzieci. Sześcioletki na świetlicy przebywają z dużo starszymi dziećmi. Czy tak powinno być?

Ubikacje i toalety ogólnodostępne dla wszystkich uczniów. W przedszkolu toalety znajdują się przy każdej sali. Są dostosowane do wieku dzieci. Przedszkolaki mogą trzymać tam swoje przybory toaletowe co pozwala np. na

mycie zębów po posiłku. W szkołach jest to sytuacja niemożliwa do zorganizowania.

Duży hałas. Nasze dzieci zostaną rzucone do wielkiego budynku z setkami dzieci biegającymi i krzyczącymi podczas przerw, o których początku i końcu będzie informował dzwonek szkolny.

Pomieszczenia nie przystosowane dla dzieci 6 letnich. Ogólnodostępne szatnie, numerki, wysokość stołów na stołówkach, sposób serwowania posiłków, place zabaw ogólnodostępne dla starszych uczniów to wszystko i wiele innych problemów dyskwalifikuje szkołę jako bezpieczne miejsce dla naszych dzieci.

Brak zajęć dodatkowych w szkołach. W przedszkolu prócz zajęć wychowawczo - dydaktycznych są zajęcia dodatkowe rozwijające zainteresowania i talenty wychowanków: angielski, religia, rytmika, tańce, zajęcia logopedyczne, warsztaty z rodzicami a raz w miesiącu organizowany jest koncert lub teatrzyk. W przedszkolach organizowane są imprezy okolicznościowe takie jak Dzień Dziecka, Przywitanie Jesieni i tym podobne. Dzieci występują w przedstawieniach z okazji Dnia Babci czy Dnia Matki. Przy przejściu do oddziałów zerówkowych w szkołach nasze dzieci zostaną tego wszystkiego pozbawione.

W roku szkolnym 2016/2017 z podobnym problemem borykali się rodzice w całej Polsce, kiedy to po zmianach w systemie oświaty sześciolatki nie poszły do pierwszej klasy. W całej Polsce Burmistrzowie, Wójtowie i Prezydenci Miast na siłę przenosili oddziały zerówkowe do szkół uniemożliwiając pozostanie 6 latków w przedszkolu w celu zrobienia miejsca dla dzieci 3 letnich.

Nasz problem jest analogiczny do tej sytuacji, tylko sprawa dotyczy wyrzucenia 6 latków z budynku na rzecz dzieci dwuletnich i młodszych.

W związku z licznymi skargami nad tym problemem pochyliła się nawet Minister Oświaty Anna Zalewska, która w dniu 19 lutego 2016 r. wystosowała list do Wójtów, Burmistrzów, Prezydentów Miast oraz dyrektorów publicznych przedszkoli oraz szkół podstawowych z oddziałami przedszkolnymi.

Żeby niepotrzebnie nie przedłużać zacytujemy tylko fragment z tego listu:

„Dziecko nie może być traktowane przedmiotowo. Nie można, bez zgody jego rodziców, administracyjnie decydować o miejscu korzystania przez dziecko z wychowania przedszkolnego np. przenosząc dziecko do innego miejsca, budynku itp.

*Dodatkowo informuję, że w myśl artykułu 20 w ustępie 2 wyżej wymienionej ustawy o systemie oświaty rodzice dzieci przyjętych do danego publicznego przedszkola corocznie składają na kolejny rok szkolny deklarację o kontynuowaniu wychowania w tym samym przedszkolu, w terminie 7 dni poprzedzających termin rozpoczęcia postępowania rekrutacyjnego. Dyrektor placówki nie może odmówić przyjęcia takiej deklaracji (dotyczy to także rodziców dzieci 6-letnich) **gdyż niezgodne z prawem jest twierdzenie, że przedszkole jest przeznaczone wyłącznie dla dzieci 3-, 4- i 5-letnich.** Wybór miejsca realizacji dalszej edukacji pozostaje w kompetencjach rodziców. Wierzę, że jako dyrektorzy publicznych przedszkoli oraz dyrektorzy szkół podstawowych z oddziałami przedszkolnymi, będą Państwo przestrzegali obowiązujących przepisów prawa oświatowego, w tym w zakresie prowadzenia postępowania rekrutacyjnego do publicznych przedszkoli.*

Biorąc pod uwagę liczne wnioski, postulaty, a także skargi napływające od rodziców dzieci w wieku przedszkolnym dotyczące, jak sądzę incydentalnych przypadków nieprzestrzegania obowiązującego prawa oświatowego, zwracam się do Państwa z prośbą o przekazanie treści mojego pisma do wiadomości rodzicom.”

Z 10 Grup przedszkolnych w Przedszkolu Nr 4 zostanie tylko 5. Przyczyni się to również do utraty miejsc pracy części pracowników przedszkola, którzy przez ostatnie trzy lata z tak wielką troską opiekowali się naszymi dziećmi.

Podjęcie przez nas walki było trudną decyzją ponieważ razem z naszymi dziećmi na szali postawiono wielką dotację finansową dla naszego miasta. Dla nas jednak nie ma takich pieniędzy, które przeważałyby dobro naszych dzieci. Nasze rodziny, a przede wszystkim nasze dzieci nie będą ponosić konsekwencji błędnych decyzji urzędniczych.

Nie rozumiemy tego, że coś co dobrze funkcjonuje od lat zostaje zniszczone przez jedną decyzję Burmistrza. Tym bardziej, że miasto może ulokować nową inwestycję jaką jest żłobek w innym miejscu!

Po przeprowadzonej reformie i likwidacji Gimnazjów od 1 września 2017 r. opustoszał budynek Filii Szkoły Podstawowej Nr 1 w Lubartowie przy ul. Reja. Budynek ten wydaje się miejscem wręcz idealnym na takie przedsięwzięcie. Oszczędziłoby to niepotrzebnego zamieszania, nerwów oraz kolejnego konfliktu w mieście, a sieć placówek oświatowych w Lubartowie powiększyłaby się o nowoczesny żłobek zlokalizowany na uboczu w otoczeniu osiedla domków jednorodzinnych.

Panie Burmistrzu podjął Pan nieprzemyślaną decyzję!

Nasze dzieci są przyszłością Lubartowa, więc nie powinien Pan przeszkadzać w prawidłowym ich rozwoju. Wierzymy, że zmieni Pan swoją decyzję i przedszkole będzie mogło dalej funkcjonować w niezmienionej formie.

Zwracamy się do Państwa Radnych o pomoc w imieniu nie tylko naszych dzieci, ale również w imieniu rodziców dzieci 3-letnich, którzy chcieliby oddać dzieci do naszego przedszkola. Zwracamy się również w imieniu rodziców dzieci z młodszych grup wiekowych, które za rok lub dwa będą borykały się z podobnym co my teraz problemem oraz w imieniu tych, którzy z różnych względów nie mogą wystąpić otwarcie, a wiemy że są za nami całym sercem.

Prosimy Państwa Radnych o pomoc w zaistniałej sytuacji poprzez zajęcie stanowiska w tej sprawie na dzisiejszej sesji Rady Miasta. Stanowiska, które zobowiązywałoby Pana Burmistrza Janusza Bodziackiego do zmiany swojej decyzji w sprawie lokalizacji żłobka.

Rodzice Dzieci

z Przedszkola Nr 4 w Lubartowie